

*Mariusz Zemło*

## Fenomenologiczna metodologia Alfreda Schütza

### *Uwagi wprowadzające*

Alfred Schütz postawił sobie zadanie zbudowania socjologii na nowych solidnych podstawach, które czyniłyby ją nauką na równi z naukami przyrodniczymi. Miała ona posiadać nowe teoretyczne i metodologiczne ramy. Jej podstawą byłaby interpretacja struktury rzeczywistości społecznej, takiej jaka jawi się jej uczestnikom w nastawieniu naturalnym. Zgodnie z poglądami autora *Phenomenology of the Social World*, przestrzeń między świadomymi podmiotami przepełniona jest sensem. Konstytuuje się on w aktach codziennego doświadczenia. Celem nauk społecznych miała być interpretacja tych społecznie tworzonych sensów. Proces odkrywania znaczeń dokonywanego przez badacza byłby specyficzną kontynuacją aktów rozumienia, jakie mają miejsce w świecie potocznym.

Jakimi sposobami i przy pomocy jakich zabiegów metodologicznych socjolog dokonuje interpretacji społecznie tworzonych sensów to zasadnicze pytanie, na które chciałbym udzielić tutaj odpowiedzi. Poprzedzi ją krótki opis rzeczywistości społecznej, potocznie doświadczonej, oraz przedstawienie tworzenia i rozumienia sensów w przestrzeni międzyludzkiej. Na tej bazie można ukazać interpretację, której dokonuje badacz jako proces rekonstruowania modeli myślowych, jakimi posługujemy się w życiu codziennym.

Mówiąc o standardach postępowania badawczego proponowanych przez A. Schütza nie podejmę się ich oceny. Poprzestanę jedynie na opisie.

*Perspektywa uczestnika*

Punktem wyjścia i zarazem podstawowym źródłem obserwacji dla naukowca zajmującego się problemami społecznymi jest świat, jakiego w codziennym życiu doświadcza człowiek – stwierdza Schütz.<sup>1</sup> Działający podmiot uczestniczący w życiu społecznym (jego „aktor”, jak będziemy to z angielska nazywać) przyjmuje jako oczywiste i nie wymagające uzasadnienia bardzo wiele zjawisk i procesów. Podstawowym faktem przyjmowanym w taki sposób jest własne istnienie w pewnej rzeczywistości. Rzeczywistość ta przekracza człowieka, który pojawił się w określonym momencie jej trwania, i zanim ten moment nastąpił jej struktury już istniały. Człowiek zastał ten świat jako koherentną całość, w której odnajduje drugą jednostkę nie tylko w sensie fizycznym, ale i świadomościowym podobną do siebie. Doświadcza więc i przyjmuje ten świat nie jako swój prywatny, ale jako intersubiektywnie dzielony z innymi.<sup>2</sup> Doświadcza tej intersubiektywności w działaniu. Aktor wykonuje jakieś czynności w określony sposób – te wykonane według przyjętego wzorca zachowań niosą sens. Działający oczekuje, że inni będą odbierać i interpretować sens jego zachowania adekwatnie do sensu, jaki ono ma dla niego. Schematy działania przystają do schematów interpretacji, którymi posługują się odbiorcy – obserwatorzy. Mechanizm ten działa i w kierunku odwrotnym. Obserwator stara się wychwycić sens jaki wiązał działający ze swoimi czynnościami. We wzajemnych aktach ustalania sensów i ich interpretacji tworzy się intersubiektywny świat codziennego doświadczenia.<sup>3</sup>

Interpretacja ta zakłada tak zwaną przekładalność perspektyw. Polega ona na tym, że poszczególni członkowie społeczeństwa podobnie ujmują różne elementy rzeczywistości, które znajdują się w krę-

---

<sup>1</sup> A. Schütz, *Phenomenology of the Social World*, London 1972, s. 220.

<sup>2</sup> Por. P. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niznik, Warszawa 1983, s. 3 nn.

<sup>3</sup> Por. A. Schütz, „Fenomenologia i nauki społeczne”, w: Z. Krasnodębski (red.), *Fenomenologia i socjologia*, Warszawa 1989, s. 126.

gu ich świadomości. Towarzyszy temu przekonanie potoczne, że wiedza, którą dysponuje podmiot działający jest też wiedzą jego partnera. Przekonanie to ma nawet zakres szerszy i przypisuje tę wiedzę każdemu członkowi danej rzeczywistości społecznej.<sup>4</sup> Wiedza ta dotyczy nie tylko działań partnerów, ale i najdrobniejszych elementów rzeczywistości, które jawią się w świadomości jednostki jako wypełnione sensem.<sup>5</sup> Rzeczywistość ta rzuca wyzwanie człowiekowi, stanowi ona „strukturę sensu, którą musimy interpretować, by znaleźć w nim nasze miejsce i poznać go”<sup>6</sup>.

Dla poznania i rozumienia naszego wspólnego świata niezbędnym zabiegiem jest proces typizacji. Polega on na standaryzacji, ujmowaniu w określonych typach, dzięki podobieństwu, wszelkich obiektów należących do życia społecznego, począwszy od wchodzącego w interakcje drugiego człowieka, przez wytwory ludzkie, aż po całą społeczność określonego kręgu kulturowego. Typologie odnoszą się nie tylko do współczesnych ale w ogóle do wszystkich minionych i przyszłych podmiotów i przedmiotów świata społecznego.<sup>7</sup>

Typizacji dokonuje się przez pomijanie cech jednostkowych, i akcydentalnych oraz poprzez koncentrację na cechach ogólnych, powszechnie dających się identyfikować.<sup>8</sup> Typy mogą być mniej lub bardziej anonimowe. Stopień anonimowości i ogólności ulega zwiększeniu w miarę pogłębiania się dystansu między działającym a rzeczywistością podlegającą typizacji. Im bardziej anonimowy jest jakiś typ, tym jest on uboższy, okrojony ze swoich specyficznych cech; pozbawiony subiektywnych aspektów i bardziej zestandaryzowany.

Aby właściwie zrozumieć konkretne działanie aktora należałoby wychodzić od zaobserwowanego faktu, a następnie odnaleźć sens, jaki

---

<sup>4</sup> Por. A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, przeł. D. Lachowska, w: Z. Krasnodębski (red.), *Kryzys i schizma*, Warszawa 1985, s. 147 nn.

<sup>5</sup> A. Schütz, *The Structures of the Social World*, London 1974, s. 140 n.; P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, op. cit., s. 55.

<sup>6</sup> A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, s. 146.

<sup>7</sup> Por. *ibid.*, s. 142 nn.; por. też P. Berger, T. Luckmann, „Społeczne tworzenie rzeczywistości”, op. cit., ss. 64-69.

<sup>8</sup> A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, s. 160.

działanie to miało dla jego sprawcy. Sprowadzałyby się to do odkrycia motywu, jakim się on kierował, przy czym „motyw oznacza tutaj stan rzeczy, cel, który ma być osiągnięty przez podjęte działanie”<sup>9</sup>. Przypisanie motywu do aktora bazuje na wspomnianej przekładalności perspektyw. Motywy, które przypisuje on jednostce działającej są motywami, jakie przypisałby sobie w sytuacji podobnego typu.

Pojawia się więc tutaj postulat subiektywnej interpretacji sensów. Subiektywna interpretacja sensów wymaga odkrycia motywów, które implikowałyby taki a nie inny przebieg działania. Konstruując typy przebiegów działań przypisujemy im typy motywów odpowiadające danym działaniom. Składają się one z typowych oczekiwań związanych z typowymi zachowaniami.<sup>10</sup>

Każdy element rzeczywistości można interpretować bądź jako istniejący w przestrzeni społecznej niezależny obiekt, bądź też jako świadectwo subiektywnych aktywności działającego podmiotu. O ile w pierwszym przypadku obserwator podaje interpretację (zgodnie z zasobem posiadanej wiedzy potocznej) własnych wrażeń danego przedmiotu, to w drugim stara się dotrzeć do przeżywania wrażeń świadomościowych twórcy danego elementu. Mamy wówczas do czynienia z subiektywnymi pokładami sensu, którego odczytanie daje gwarancje zrozumienia.<sup>11</sup> Zrozumienie narzędzia możliwe jest przez odczytanie celu, któremu ono służy. Zrozumienie znaku może być dokonane przez zdobycie wiedzy o tym co on oznacza dla osoby, która posługuje się nim. Zrozumienie instytucji jest możliwe przez zrozumienie tego, co ona znaczy dla jednostek, które biorą w swoim postępowaniu pod uwagę jej istnienie itp.<sup>12</sup>

W najogólniejszych zarysach tak przedstawia się mechanizm interpretacji rzeczywistości świata społecznego dokonywany przez człowieka w potocznym nastawieniu.

---

<sup>9</sup> A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, s. 160.

<sup>10</sup> Por. *ibid.*, s. 164 nn.

<sup>11</sup> Por. A. Schütz, *Phenomenology of the Social World*, *op. cit.*, s. 133 n; por. też J. Sójka, *Pomiędzy filozofią a socjologią. Społeczna ontologia A. Schütza*, Warszawa 1991, s. 40.

<sup>12</sup> Por. A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, s. 146 n.

*Perspektywa badacza*

Jak więc winien przebiegać proces interpretacji dokonywanej przez badacza społecznego, którego pozycja jest odmienna od pozycji obserwatora naturalnego, i od którego oczekuje się obiektywnej wiedzy o rzeczywistości?

Źródłem wiedzy naukowej, podobnie jak i potocznej, jest świat, jakiego doświadczają i jaki przeżywają ludzie w swoim codziennym życiu, jaki jawi się im w nastawieniu naturalnym.<sup>13</sup> Celem nauki jest wyjaśnienie tej rzeczywistości. Wyjaśnienie to bazuje na subiektywnej interpretacji sensów, które można przypisać podmiotom przynależącym do tego świata i aktywnie w nim partycypującym.<sup>14</sup>

W świetle zaprezentowanego stanowiska metodologia nauk społecznych winna sprostac dwóm narzucającym się trudnościom:

1. Jak jest możliwe ujęcie subiektywnych struktur sensu w systemie wiedzy obiektywnej, a więc dostępnej dla całego kręgu badaczy z możliwościami sprawdzianów jej poprawności i prawdziwości?<sup>15</sup>

2. Jak jest możliwe naukowe, a więc obiektywne ujęcie subiektywnego sensu, który jest specyficzny i niepowtarzalny; właściwy dla konkretnego aktora?<sup>16</sup>

Odpowiadając na pierwsze pytanie dotyczące zagadnienia Schütz'a zaleca zastosowanie zabiegu metodologicznego związanego z przyjęciem odpowiedniej postawy przez badacza wobec swojego przedmiotu. Winien on mianowicie przyjąć postawę bezstronnego obserwatora. Znaczy to, iż w zaistniałej sytuacji problemowej powinien być zaangażowany jedynie intelektualnie, traktując ją tylko jako obiekt kontemplacji. Nie stanowi ona żadnego miejsca jego praktycznego działania, a jest takim dla podmiotów interakcji, które czynnie uwikłane są w daną sytuację; stanowi dla nich kontekst istotnościowy,

---

<sup>13</sup> Por. A. Schütz, „Fenomenologia i nauki społeczne”, op. cit., s. 109 nn.

<sup>14</sup> Por. A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, s. 176 n.

<sup>15</sup> Por. ibid., s. 178.

<sup>16</sup> Por. ibid., s. 170; A. Schütz, *Phenomenology of the Social World*, op. cit., s. 229.

warunkujący takie a nie inne ich zachowanie. Badacz-observator odcina się od swego biograficznego doświadczenia, które determinuje jego nastawienie w codziennym życiu. To, co w naturalnej postawie uznał za istotne: przedmioty, konkretne aspekty tych przedmiotów, schematy działań, motywacje itp. powinien zignorować i nie brać ich za punkt odniesienia. W życiu codziennym działający podmiot porządkując rzeczywistość odnosi wszystko do siebie jako obiektu centralnego, dokonując tego jednocześnie w ramach „tu i teraz”. *Alter ego* są jego partnerami: współczesnymi, przodkami i następcami. Świat społeczny podlega podziałowi istotnościowemu, którego punktem odniesienia i zarazem odnoszącym jest sam aktor. Podobnemu istotnościowemu ułożeniu podlega cały świat doświadczenia codziennego.<sup>17</sup>

W sytuacji badacza pola istotnościowe zmieniają się. Nie uznaje on siebie za centrum i punkt odniesienia. To, co warunkuje i wyznacza nowe pole podyktowane jest w sposób bezpośredni przez problem, jaki naukowiec postawił przed sobą.<sup>18</sup> Pośrednio narzuca go i warunkuje korpus nauk, czyli osiągnięcia i zdobycze ludzi profesjonalnie zajmujących się tymi problemami, oraz metody, jakimi się posługują. Kontekst nauki zastępuje kontekst życia badacza, to znaczy: wyznacza pola istotnościowe tego, co może być przyjęte jako nie podlegające wątpieniu, a co winno być badane, i jakimi sposobami. Zabieg prowadzący do przyjęcia tej perspektywy można nazwać redukcją naukową (*social scientific epoche*).<sup>19</sup>

Odpowiadając na drugą wskazaną trudność, czyli na pytanie jak jest możliwe naukowe, a więc obiektywne ujęcie subiektywnego sensu, Schütz, idąc za dyrektywami Whiteheada, proponuje, by zastąpić obiekty myślenia potocznego obiektami konstruowanymi przez ba-

---

<sup>17</sup> Por. A. Schütz, „Fenomenologia i nauki społeczne”, s. 124 n.; por. też B. Waldenfels, „Rozumienie i porozumienie. Społeczna filozofia A. Schütza”, *Studia Filozoficzne* 1979, nr 6, s. 59.

<sup>18</sup> Por. A. Schütz, „Fenomenologia i nauki społeczne”, s. 128 n.

<sup>19</sup> Por. A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, ss. 179-182; por. też K.H. Wolff, „Phenomenology and Sociology”, w: T. Bottomore, R. Nisbet (eds.), *A History of Sociological Analysis*, London 1979, s. 518 n.

daczy społecznych. Czyniąc to, uczony powinien zrezygnować z uwzględniania jednostkowych i niepowtarzalnych cech obiektów. Modele jego zawierałyby jedynie typowe elementy i tylko takie, które są istotne z punktu widzenia rozpatrywanego problemu.<sup>20</sup> Występuje tu znaczne podobieństwo do proponowanej przez M. Webera koncepcji typów idealnych, głównie jeśli chodzi o ich dwa rodzaje: osobowy i przebiegu działania. Modele konstruowane przez socjologów za podstawę mają zdroworozsądkową typizację, która powszechna jest w codziennym doświadczeniu. Stąd mogą być nazwane konstrukcjami „drugiego porządku”, w odróżnieniu od konstrukcji „porządku podstawowego”.<sup>21</sup>

Naukowy opis i interpretacja rzeczywistości społecznej, a więc uchwycenie w teoretycznych modelach subiektywnego sensu jest możliwe, ponieważ jednostki kategoryzują i typizują zdarzenia i fakty zanim uczyni to badacz. Takie zabiegi właściwe są dla świata potocznego i stanowią naturalną drogę rozumienia.<sup>22</sup> Uczony w swojej praktyce badawczej przeprowadza transformację modeli świata przeżywanego w modele naukowe.

Postępowanie badacza społecznego przy konstruowaniu tych modeli można by przedstawić skrótowo w następujący sposób: Punktem wyjścia jest konstruowanie typowych przebiegów działań (adekwatnych do zaobserwowanych przez niego faktów), w które następnie wkomponowuje typowych aktorów. Dobiera ich tak, aby posiadali cechy istotne dla możliwości realizacji wzorów działań, które stały się przedmiotem badań. Aktorom przypisuje się typowe motywy, które odpowiadają celom działań. Konstruuje się przy tym modelowe typy osobowe, które wkomponowuje się w „krajobraz” badanej sytuacji.<sup>23</sup> Aktorzy – podmioty działań w konkretnym świecie nie posia-

---

<sup>20</sup> Por. A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, s. 178.

<sup>21</sup> N. Natanson, „Phenomenology and the Social Sciences”, w: N. Natanson (ed.), *Phenomenology and the Social Sciences*, Evanston, Ill. 1973, t. 1, s. 40.

<sup>22</sup> Z. Krasnodębski, „Rozumienie ludzkiego zachowania”, s. 141.

<sup>23</sup> Por. A. Schütz, „Fenomenologia i nauki społeczne”, s. 129; A. Schütz, *The Structures of the Social World*, s. 188 n.

dają swojej biografii. Pozbawieni są konkretnego „tu i teraz”. Wkomponowani są w układ celów, motywów, interesów i konfliktów za sprawą badacza, który wyznacza ich działanie, jak i projektuje całą sytuację.

Nauki społeczne konstruują racjonalne modele racjonalnego działania (możliwe są również racjonalne modele irracjonalnego działania, np. w psychiatrii; Schütz nie zajmuje się nimi). Są to modele, które wykluczają spontaniczność i instynktowność, a zakładają rozsądne działanie aktorów w ramach nakreślonych przez badacza motywów, środków i celów.<sup>24</sup> Racjonalność modelu można wyrazić następująco: „racjonalne przebiegi działań i typy osobowe muszą być skonstruowane w taki sposób, aby aktor wykonując w świecie życia typowe działania mógł to czynić mając doskonale jasną i wyraźną wiedzę o wszystkich (i tylko tych) elementach, o których badacz zakłada, że są istotne dla tego działania, i przy stałej tendencji do używania najbardziej odpowiednich środków, co do których zakłada się, że są w jego dyspozycji dla osiągnięcia przez ten konstrukt swych celów”.<sup>25</sup>

By modele tworzone przez badaczy były zgodne z rzeczywistym przebiegiem działań, i by pozwalały trafnie rozumieć subiektywny sens ludzkiego zachowania winny spełniać następujące postulaty:

1. Spójności logicznej. Modelowa sytuacja skonstruowana przez badacza winna być budowana przy użyciu pojęć jasnych i precyzyjnych, przy zachowaniu zasad logiki. Miałyby to gwarantować obiektywną trafność konstruowanych obiektów myślowych.

2. Subiektywnej interpretacji. Badacz musi adekwatnie dobrać model aktora, z odpowiednio przypisanymi cechami, wyjaśniający obserwowane fakty, których byłby sprawcą. Zachowanie tego postulat u pozwala odnieść wszelkie ludzkie działanie do subiektywnego sensu, jaki miało ono dla aktora.

3. Adekwatności. Model przedstawiający przebieg działania powinien być tak skonstruowany przez badacza, by był zrozumiały dla

---

<sup>24</sup> Por. A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, s. 189 n.; por. też. J. Sójka, „Pomiędzy filozofią a socjologią”, op. cit., ss. 104-107.

<sup>25</sup> A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, s. 190.



aktora życia codziennego. Postulat ten miałby gwarantować zgodność konstruktów naukowych z konstruktami rzeczywistości, która stała się przedmiotem zainteresowania naukowca.<sup>26</sup>

\* \* \*

Tak dają się opisać metody, przy pomocy których A. Schütz proponuje dotrzeć do właściwych poziomów rzeczywistości społecznej, czyli do sensów działań w świecie świadomych podmiotów. By pokazać tę drogę postępowania badawczego niezbędne było przypomnienie głównych elementów wchodzących w skład jego teorii społecznej. Aspekt metody i doktryny przenikają się wzajemnie i nie jest możliwe całkowite ich rozdzielenie.

Zaprezentowane dyrektywy badawcze, formułowane w duchu fenomenologicznym, które Schütz opracował dla analizy zjawisk społecznych stały się alternatywną opcją łamiącą wcześniej utarte paradygmaty teoretyczne w tym obszarze. Ich recepcja zaowocowała licznymi odkryciami, jak choćby P. Bergera i T. Luckmanna. Stały się też one podstawą i źródłem inspiracji dla jednej z najmłodszych dziedzin socjologii, jaką jest etnometodologia.

Potencjał tkwiący w dokonaniach Alfreda Schütza nie został jeszcze wyczerpany.

*Mariusz Zemło*

---

<sup>26</sup> Por. A. Schütz, *The Structures of the Social World*, s. 189 n.; A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, s. 187 n.